

Dam wam serce nowe
i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza

(Czyt. Ez 36,24-28; Ps 23 (22); Ef 4,30-5,2; J 17,21; J 17,20-26)

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie,
Czcigodni Bracia w kapłaństwie,
Bracia i Siostry zakonne,
Przedstawiciele Wspólnot Parafialnych, Bractw i Stowarzyszeń,
Szanowni Przedstawiciele władz publicznych, państwowych i samorządowych,
Służby mundurowe, Poczty sztandarowe,
Drodzy motocykliści II rajdu szlakiem św. Jana Pawła II,
Szanowni Odbiorcy środków społecznej komunikacji,
Kochane dzieci, Droga młodzieży,
Bracia i Siostry,

Bóg przygotowuje świadków

W historii ludzkości odkrywamy plany i działania Boże nie tylko wobec pojedynczych ludzi, ale wobec wszystkich narodów oraz całego rodzaju ludzkiego. Wysłuchaliśmy przed chwilą słów proroka Ezechiela. Wskazują one na działanie Boga skierowane do Narodu Wybranego, którego Bóg pragnął obdarować nowym sercem i nowym duchem. Tą drogą, drogą obdarowania części ludzkości, będzie mogła pełniej zajaśnieć przez nią chwała Boża wobec innych narodów. Tylko taki lud, lud o nowym sercu i nowym duchu, będzie też mógł być wiarygodnym świadkiem niewidzialnego Boga wobec innych narodów: „Ducha mojego chcę tchnąć w was – mówi Bóg – i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36,27). W ten sposób Bóg przygotowywał doskonałych świadków, dzięki którym wzrastało grono Jego wiernych wyznawców. Prorok Zachariasz, ten zamysł Boga, ujął w takich słowach: „Tak mówi Pan Zastępów: «W owych dniach dziesięciu mężów ze wszystkich narodów i języków uchwyci się skraju płaszcza człowieka z Judy, mówiąc: Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg»” (Za 8,23). Każdorazowe przygotowanie wiarygodnego i doskonałego świadka dokonuje się w Kościele z woli i mocy Boga w sakramencie chrztu świętego. Zapowiedź tego

już głosi prorok Ezechiel: „Pokropię was wodą czystą – mówi Bóg – abyście się stali czysti, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków” (Ez 36,25).

Świadkowie nowego serca

Wiara i dar życia wiecznego przekazane nam w sakramencie chrztu świętego dają niezbędne i solidne podstawy do składania przez nas, tutaj i teraz, świadectwa Bogu w Trójcy Jedynemu. Nie wystarczają one jednak do zachowania wierności w czasie ciężkich prób i bolesnych doświadczeń. Do tego potrzebne jest nasze nawrócenie i nowe serce. O tym bardzo obrazowo mówi Bóg w Księdze proroka Ezechiela: „Odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26). Przykładem pełnego nawrócenia jest Szaweł, który przed nawróceniem był bardzo gorliwy, miał mocną wiarę w Boga i znak obrzezania. Do tego stopnia czuł niezłomną więź z Bogiem, że w Jego imię prześladował innowierców, gotów był nawet ich zabijać. Kiedy jednak spotkał Chrystusa nawrócił się, przyjął chrzest święty i nowe imię. Zmiana jego imienia z Szawła na Pawła – zwykły znak zewnętrzny w dawnej tradycji biblijnej – wskazywała, że stał się on innym, nowym człowiekiem. Po nawróceniu jego twarde, nieczułe, kamienne serce stało się sercem z ciała. I od tego momentu zaprzestał prześladowania innowierców. Natomiast on sam przyjął na siebie każde prześladowanie, włącznie z oddaniem własnego życia dla imienia Bożego. Tym nowym sercem, sercem z ciała, które zostało dane ludzkości jest Najświętsze Serce Jezusa. Dzięki temu sercu Paweł apostoł mógł wyznać: „Teraz (...) już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Tak bracia i siostry, tylko Jezus Chrystus obecny w naszym życiu odbiera nam serce kamienne i daje serce z ciała.

Świadkowie nowego Ducha

Pełne nasze nawrócenie dokonuje się na podstawie świadomej i wolnej decyzji, ale wspartej uprzedzająco mocą Ducha Świętego. „Ducha mojego – mówi Bóg – chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali (...) i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem” (Ez 36,27-28). Spełniła się obietnica Boga w dzień zesłania Ducha Świętego. Został On dany pierwotnemu Kościołowi zgromadzonemu w Wieczerniku. Od tego czasu Duch Święty przekazywany jest w Kościele, zwłaszcza w sakramencie bierzmowania. To On, Duch Święty, swoją mocą, dokonuje całkowitej przemiany serca, napełniając je i zapalając w nim ogień swojej miłości. Paweł apostoł z troską upomina nas tymi słowami: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani w dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was

wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie wraz z wszelką złością” (Ef 4,30). I natychmiast dodaje: „Bądźcie dla siebie dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4,31). Wiara i nawrócenie wpływają na przemianę naszego życia. Żyjemy wówczas według serca Jezusowego i w duchu Bożej miłości miłosiernej. Ta przemiana sprawia, że dzięki naszej jedności braterskiej i głoszonemu słowu świat będzie mógł uwierzyć w Boga. Tę prawdę wyraził Jezus Chrystus w modlitwie podczas ostatniej wieczerzy: „Ojcze Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,20).

Osiemnasta rocznica wizyty św. Jana Pawła II w Drohiczynie

Świadkiem miłości Boga i apostołem jedności był i jest św. Jan Paweł II. Każdego roku, od osiemnastu lat, wspominamy i przeżywamy na nowo nasze z nim spotkanie w Drohiczynie. Papież wołał wówczas: „Witaj, ziemio podlaska. Ziemio ubogacona pięknem przyrody, a przede wszystkim uświęcona wiernością tego ludu, który w czasie swojej historii był niejednokrotnie boleśnie doświadczany i musiał zmagać się z ogromnymi i różnorodnymi przeciwnościami. Zawsze jednak trwał wiernie przy Kościele, i tak jest po dzień dzisiejszy. Cieszę się, że mogłem do was przybyć z pasterską posługą. Ze wzruszeniem wspominam moje wielokrotne odwiedziny Drohiczyna, zwłaszcza z okazji milenijnych uroczystości, kiedy to biskupi całej Polski, wraz z Prymasem Tysiąclecia dziękowali Bogu za dar chrztu świętego, za łaskę wiary, nadziei i miłości. Tutaj też uczestniczyłem w ostatniej drodze księdza infułata Krzywickiego, administratora apostolskiego diecezji pińskiej. Kilka lat później przybyłem do was, aby zakończyć peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Dzisiaj te wspomnienia odżywają ponownie, gdy staję jako Papież pielgrzym wśród was”¹.

Ekumeniczne przesłanie św. Jana Pawła II

Bracia i siostry, dziś i we mnie odżywają tamte sprzed 18. laty wspomnienia, kiedy jako zaledwie jednomiesięczny biskup wraz z wami oraz z hierarchami i wiernymi różnych wyznań, uczestniczyłem w modlitwie ekumenicznej na błoniach drohiczynskich. Wsłuchiwalismy się przed chwilą we wzruszające wspomnienia papieża, które świadczyły o jego umiłowania tej ziemi i jej mieszkańców. Zaś sceneria ówczesnego nabożeństwa miała

¹ Przemówienie Jana Pawła II podczas Nabożeństwa Słowa Bożego, Drohiczyn, 10 czerwca 1999 r. (nagranie).

jednoznaczną wymowę ekumeniczną, na co wskazał w swym słowie powitalnym bp Antoni P. Dydycz: „Ojciec Święty – mówił pasterz diecezji – takie oto zgromadzenie masz przy sobie i przed sobą, zebrane na Modlitwie Ekumenicznej. Ponad nami wznosi się krzyż Pana Jezusa. Jest on pęknięty, ale się nie rozpada. Łączą go Chrystusowe ramiona i rybacka sieć. Dziękujemy Ci za to, że nas zgromadziłeś, że możemy być razem, że duch ekumeniczny nas łączy w całym bogactwie różnorodności”². Wówczas w swoim przesłaniu Ojciec Święty przywołał słowa Jezusa Chrystusa wypowiedziane do uczniów: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34). Miłość jako dar Boga „jest jedyną siłą – mówił papież – która otwiera serca na słowa Jezusa i na łaskę Odkupienia. Jest jedyną siłą zdolną do tego, by nas skłonić do dzielenia się po bratersku tym wszystkim, czym jesteśmy i co mamy z woli Chrystusa”³.

Bądźmy ludźmi nowego serca i nowego ducha

Myśl zawarta w słowach, że „serce ma tylko ten, kto go ma dla innych”, jest esencją misji Jezusa Chrystusa, który z przebitego serca uczynił źródło miłości miłosiernej. On, Jezus, Syn Boga Żywego, stał się miłującym sercem ludzkości. Dlatego dar wiary, przyjęty w sakramencie chrztu świętego, i dar miłości, dar Ducha Świętego, dany w sposób szczególny, przez nałożenie rąk apostołów, jednoczy nas z Chrystusem i otwiera nasze serce na miłość, która jest więzią jedności wszystkich Jego uczniów. Wspominając św. Jana Pawła II, niezwykłego apostoła naszej podlaskiej krainy, przyjmijmy do serca jego słowa: „Prawdziwej przemiany serca – mówił papież – może dokonać tylko modlitwa. Ona bowiem ma moc łączenia wszystkich ochrzczonych w braterstwie dzieci Bożych. Modlitwa oczyszcza z tego wszystkiego, co oddziela od Boga i od ludzi. Chroni przed pokusą małoduszności i toruje drogę łasce Bożej do serca człowieka”⁴.

Bracia i Siostry, nasza duchowość zawsze potrzebowała łaski uświęcającej. Módlmy się przeto za wstawiennictwem Maryi, Matki Kościoła, która jest patronką naszej diecezji oraz św. Jana Pawła II, do Boga w Trójcy Jedynej i prośmy Go o nowego ducha i o nowe serce dla nas, abyśmy mogli stać się jedną wspólnotą, i aby świat dzięki nam poznał Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i uwierzył w Jego zbawcze posłannictwo obejmujące wszystkich, bez wyjątku, ludzi. Amen.

² Przemówienie powitalne biskupa Antoniego Dydycza skierowane do Ojca Świętego Jana Pawła II, Drohiczyn, 10 czerwca 1999 r.

³ Przemówienie Jana Pawła II, przem. cyt.

⁴ Tamże.